

Polaków Portfel Własny

Edukacja jutra



Spis treści

03

Wstęp

**Przygotowanie
na nowy rok szkolny**

05

Rozdział I.

**Edukacja przyszłości
– perspektywa rodziców**

08

Rozdział II.

**Okiem rodziców
– największe
problemy szkół**

10

Rozdział III.

**Nowoczesne i cyfrowe
szkolnictwo**

14

Rozdział IV.

**Jesienne wyzwania
budżetowe**

16

Rozdział V.

19

Zakończenie
Informacja o badaniu

Wstęp

Budżety Polek i Polaków od dłuższego czasu są znacznie obciążone. Inflacja nie spada, ceny energii, żywności i usług rosną, a podwyżki pensji są niewystarczające. Według najnowszych danych [Głównego Urzędu Statystycznego](#) na koniec marca b.r. mediana wyniosła 6549,22 zł, a przeciętne wynagrodzenie 8604,72 zł. Oznacza to, że bardziej miarodajny wskaźnik, którym jest mediana jest niższa od średniej wynagrodzeń w Polsce o prawie jedną czwartą. Co więcej, zgodnie z danymi [GUS](#) nasza sytuacja ekonomiczna w lipcu br. była gorsza niż w adekwatnym okresie ub. r. W tym okresie inflacja była najwyższa od początku bieżącego roku i wyniosła 4,2 proc. r/r. Najbardziej przyspieszyła dynamika cen związanych z mieszkaniem. Większy niż w poprzednich miesiącach był także wzrost cen żywności i napojów bezalkoholowych.

Trudna sytuacja nie sprzyja konsumpcji. Jednak, mimo wszystko wraz z nadejściem okresu jesiennego zwiększają się wydatki polskich rodzin. W związku z tym powrót dzieci do szkoły to często okres wzmożonego planowania i zarządzania budżetem. Dla wielu rodziców jest to moment, który wymaga bardziej przemyślanych decyzji finansowych, a także priorytetyzowania potrzeb. W tym czasie często zastanawiają się nad długoterminowymi celami finansowymi i rozważają jak najlepiej zbalansować bieżące potrzeby z przyszłymi inwestycjami w rozwój naukowy.

Edukacja to jednak nie tylko wydatki. Współczesny system szkolnictwa przechodzi istotne zmiany i jest dostosowywany do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości oraz potrzeb nowego pokolenia uczniów. Kluczową rolę odgrywa wprowadzenie odświeżonej formuły edukacyjnej, która kładzie większy nacisk na umiejętności praktyczne, krytyczne myślenie oraz rozwijanie kompetencji cyfrowych. Tradycyjne metody nauczania, oparte głównie na przekazywaniu wiedzy teoretycznej, ustępują miejsca bardziej interaktywnym i personalizowanym formom nauki. Coraz większy nacisk kładzie się na naukę poprzez projekty, pracę zespołową oraz rozwiązywanie realnych problemów. Dodatkowo, integracja technologii, takich jak sztuczna inteligencja czy nauczanie online, umożliwia bardziej elastyczne podejście do nauki, co zwiększa dostępność edukacji i ułatwia dostosowanie jej do indywidualnych potrzeb uczniów. Wszystko to ma na celu lepsze przygotowanie młodych ludzi do wyzwań współczesnego rynku pracy oraz życia w cyfrowym świecie.

Z tego względu, w naszym najnowszym raporcie zatytułowanym „Polaków Portfel Własny: Edukacja jutra” sprawdzamy zdanie rodziców na temat stanu szkolnictwa. Dopytujemy także w jaki sposób Polacy zamierzają zarządzać swoimi jesiennymi zobowiązaniami finansowymi i weryfikujemy czy oszczędzają na edukację swoich dzieci.



W pierwszym rozdziale opisujemy minione i nadchodzące wydatki rodziców związane z nowym rokiem szkolnym. Pytamy w jaki sposób opiekunowie pokrywają zakup wyprawki.

Z drugiego rozdziału dowiedziecie się, jakie przedmioty szkolne rodzice chcieliby wycofać z programu, co chcieliby do niego dodać oraz jakie tematy związane z kwestiami finansowymi powinny być w szczególności poruszane w placówkach oświatowych.

Kolejna część raportu dotyczy głównych problemów polskiego systemu edukacji identyfikowanych przez rodziców. Sprawdzamy także, jakie alternatywne systemy szkolnictwa cieszą się największą popularnością.

W dalszej kolejności sprawdzamy, jakie umiejętności zdaniem Polaków będą kluczowe na rynku pracy w przyszłości. Dodatkowo, poruszamy temat nowoczesnych technologii w szkołach oraz związanych z tym zalet i wyzwań.

Refleksja nad osobistą sytuacją finansową jest tematem ostatniego rozdziału. Dowiedziecie się z niego, jakich wydatków Polacy spodziewają się jesienią, co będzie największym wyzwaniem dla domowego budżetu, a na co ankietowani zdecydowaliby się wziąć kredyt. Dowiedzieliśmy się również, czy i w jaki sposób rodzice oszczędzają na edukację swoich dzieci.

Serdecznie zapraszamy do lektury,

Zespół Santander Consumer Banku

Kluczowe dane z raportu:

300+	54%	tylu rodziców planuje pokryć zakup wyprawki szkolnej w 2024/2025 za gotówkę z programu 300+
	27%	opiekunów poświęciło ponad między 5001 a 7000 zł na wszystkie wydatki edukacyjne na jedno dziecko w ubiegłym roku szkolnym
	43%	Polaków uważa zakup podręczników i innych materiałów edukacyjnych za największy wydatek związany z edukacją dziecka
	52%	badanych uważa, że główną korzyścią wynikającą z wdrożenia nowych technologii w edukacji jest lepsza dostępność materiałów edukacyjnych
	45%	dla takiego odsetka Polaków najważniejszym wyzwaniem związanym z adaptacją nowych technologii w szkołach są niewystarczające fundusze
	43%	Polaków chciałoby wprowadzić do szkoły przedmiot dotyczący zarządzania finansami osobistymi
	72%	tylu rodziców uważa, że w szkołach w szczególności powinno się nauczać zarządzania budżetem
	36%	ankietowanych sądzi, że największym problemem polskiego systemu edukacji jest brak indywidualnego podejścia do ucznia
	28%	respondentów rozważyłoby wybranie dla swoich dzieci szkoły Montessori
	62%	rodziców uważa, że kluczową umiejętnością na rynku pracy przyszłości będzie znajomość języków obcych
	38%	badanych deklaruje, że regularnie oszczędza na wydatki z edukacją dzieci
	52%	Polaków odkłada pieniądze na ten cel na koncie oszczędnościowym
	49%	dla tylu osób największym jesiennym wyzwaniem są bieżące rachunki i opłaty
	31%	ankietowanych rozważyłoby zaciągnięcie kredytu gotówkowego, ratalnego/celowego lub użycie karty kredytowej na remont domu lub mieszkania

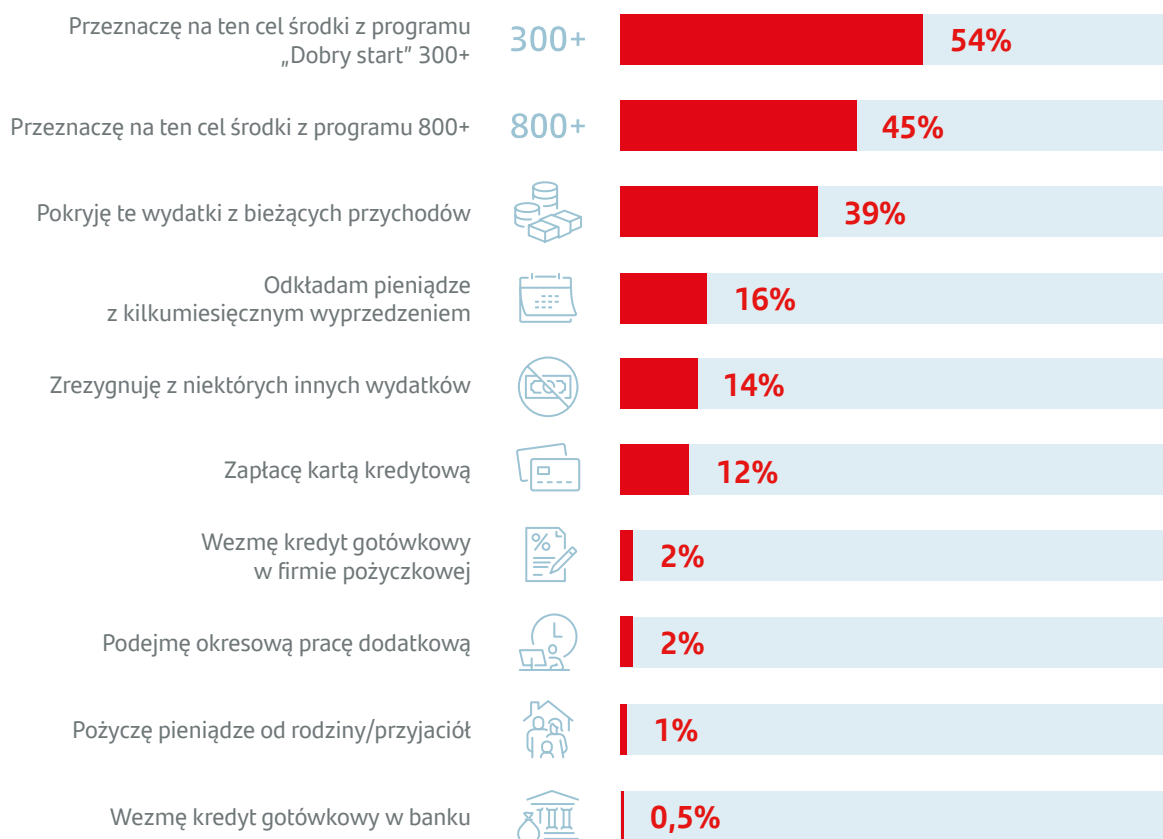
Przygotowanie na nowy rok szkolny



Rozpoczęcie nowego roku szkolnego to dla wielu rodzin czas wzmożonych wydatków. Artykuły szkolne, materiały edukacyjne, odzież, obuwie, a także koszty związane z korepetycjami i dodatkowymi zajęciami to tylko niektóre z pozycji na długiej liście kosztów, z jakimi muszą zmierzyć się rodzice. Zarządzanie domowymi finansami w tym okresie to jedno z trudniejszych zadań i wymaga szukania skuteczniejszych sposobów na efektywne zarządzanie gotówką. Część rozważa zaciągnięcie kredytów, a inni decydują się na wcześniejsze oszczędzanie lub rezygnację z niektórych wydatków na rzeczy mniej pilne. Wielu rodziców korzysta z dostępnych form wsparcia finansowego i odciąża budżet poprzez programy takie jak „Dobry start” 300+ czy „800+”. Niezależnie od wybranej metody, przygotowanie dziecka do szkoły to zadanie wymagające nie tylko nakładów finansowych, ale również czasu i uwagi.

Okazuje się, że aż 54 proc. z nich decyduje się na wykorzystanie środków z programu „Dobry start” 300+. Niemal równie popularne jest sięganie po pieniądze z programu „800+”, co robi 45 proc. ankietowanych. Z kolei 4 na 10 rodziców (39 proc.) pokrywa te koszty z bieżących dochodów. Inni natomiast (16 proc.) przygotowują się do tego okresu z wyprzedzeniem i odkładają potrzebne kwoty. Niemal tyle samo badanych (14 proc.) musi w tym czasie zacisnąć pasa i zrezygnować z innych wydatków, co jest dowodem na to, że szkolne zakupy potrafią mocno obciążyć domowy budżet. Dla 12 proc. rodziców stosowanym rozwiązaniem jest płatność kartą kredytową, która pozwala im rozłożyć wydatki na raty bez dodatkowych opłat – to wygodne rozwiązanie, gdy chce się uniknąć nagłego obciążenia finansowego. Niektórzy, aby sprostać wymaganiom, podejmują dodatkową pracę (2 proc.), a jednakowy odsetek decyduje się na kredyt w firmie pożyczkowej. Niewielka część, bo tylko 1 proc., pożycza pieniądze od rodziny lub przyjaciół, a zaledwie 0,5 proc. bierze kredyt gotówkowy w banku.

W jaki sposób planuje Pan/i pokryć wydatki związane z wyprawką szkolną dla dziecka/i na start roku szkolnego 2024/25? Jako wyprawkę rozumiemy zakup niezbędnych dziecku/iom w szkole przyborów czy podręczników na dany rok szkolny.



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Różnice w podejściu rodziców do finansowania szkolnej wyprawki są wyraźnie widoczne, zwłaszcza gdy przyjrzymy się im przez pryzmat płci. Ponad połowa ojców (51 proc.) planuje pokryć te wydatki z bieżących dochodów, podczas gdy wśród matek tylko 29 proc. wybiera tę opcję. To pokazuje, że mężczyźni częściej polegają na stałych, często wyższych dochodach,

podczas gdy kobiety częściej muszą szukać innych źródeł finansowania np. rządowych. Według naszego badania 53 proc. pań planuje przeznaczyć na szkołę pieniądze z programu 800+, podczas gdy wśród mężczyzn jest to 36 proc. Co ciekawe, jedna piąta panów (20 proc.) planuje skorzystać z karty kredytowej, podczas gdy zaledwie 5 proc. pań decyduje się na takie rozwiązanie.

	 Kobieta	 Mężczyzna
Odkładam pieniądze z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem	16%	16%
Pokryję te wydatki z bieżących przychodów	29%	51%
Zapłacę kartą kredytową	5%	20%
Zrezygnuję z niektórych innych wydatków	18%	9%

	 Kobieta	 Mężczyzna
Przeznaczą na ten cel środki z programu 800+	53%	36%
Przeznaczą na ten cel środki z programu „Dobry start” 300+	57%	50%
Pożyczę pieniądze od rodziny/przyjaciół	0%	1%
Wezmę kredyt gotówkowy w banku	0%	1%
Wezmę kredyt gotówkowy w firmie pożyczkowej	0%	3%
Podejmę okresową pracę dodatkową	2%	2%

Nawet pomimo wysokiej inflacji, niepewności związanej z kosztami energii, obawami o przyszłość, finansowanie nauki dzieci było wysoko na liście domowych priorytetów w wielu polskich domach. Przygotowanie do nauki szkolnej to duża odpowiedzialność i obciążenie dla budżetu. Koszt samej wyprawki szkolnej szacuje się na ponad 650 zł. Poza tym w trakcie roku szkolnego dochodzą dodatkowe wydatki, takie jak zajęcia dodatkowe i korepetycje. Ponad jedna czwarta Polaków (27 proc.) zadeklarowała, że w ubiegłym roku na jedno dziecko przeznaczyła kwotę od 5001 do 7000 zł. 17 proc. wydało na ten cel od 7001 do 9000 zł. Jest to zbliżony wynik do odsetka rodzin (16 proc.), które zadeklarowały wydatek na szkolne potrzeby większy niż 11 000 zł. Tyle samo rodziców, przeznaczyło od 3001 do 5000 zł, co może być

efektem umiejętnego planowania budżetu przy jednoczesnym zapewnieniu niezbędnych materiałów edukacyjnych. Z kolei 11 proc. rodziców zadeklarowało wydatki rzędu od 9001 do 11 000 zł, a co dziesiąty (10 proc.) nie zapaścił więcej niż 3000 zł.

Dla porównania, w roku szkolnym 2022/2023 na wszystkie wydatki poświęcone edukacji dziecka największy odsetek rodziców wydał ponad 11 000 zł. Taką kwotę zadeklarowało 33 proc. z nich. Kolejną pod kątem liczebności była grupa, która poświęciła na ten cel między 7001 a 9000 zł (21 proc. ankietowanych rodziców). Co szósty zamknął się jednak w kwocie do 5000 zł. To może oznaczać, że dwa lata temu koszty produktów i usług były większe niż teraz. Może jednak również świadczyć o zmianie potrzeb uczniów.

Proszę pomyśleć o **wszystkich wydatkach** ponoszonych na jedno dziecko w związku z jego edukacją w ubiegłym roku szkolnym (w tym wyprawka szkolna, płatne korepetycje, wycieczki szkolne, płatne szkoły językowe/programowania, wyposażenie pokoju ucznia np. w biurko, lampkę, komputer/laptop itp.). **Jakie obciążenie** stanowiło to dla rocznego budżetu Pana/i rodziny?


16%

Więcej niż 11 000 zł


11%

Od 9001 do 11 000 zł


17%

Od 7001 do 9000 zł


27%

Od 5001 do 7000 zł


16%

Od 3001 do 5000 zł


10%

Nie więcej niż 3000 zł

Odpowiedzi nie sumują się do 100 proc. Pominęto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Zapytaliśmy ankietowanych rodziców o to, co najbardziej obciąża ich budżet. Zdaniem 43 proc. z nich największe koszty w czasie roku szkolnego wiążą się z zakupem podręczników i innych materiałów edukacyjnych, takich jak subskrypcje online czy e-booki. Na drugim miejscu wśród istotnych wydatków, 39 proc. badanych wskazuje odzież i obuwie – dzieci szybko rosną, a placówki często posiadają konkretne wymagania dotyczące szkolnego ubioru. Podium zamykają wycieczki szkolne, które mocno wpływają na budżet jednej trzeciej (33 proc.) rodzin. Natomiast sprzęt komputerowy i dostęp do internetu, niezbędne w dzisiejszej

edukacji, stanowią największe obciążenie dla portfela dla 29 proc. rodziców. Wiele osób wspiera swoje dzieci poza standardowym programem nauczania, dlatego inny spory koszt stanowią regularne zajęcia pozalekcyjne i korepetycje, oba przypadki wskazało 28 proc. ankietowanych. Artykuły szkolne, takie jak nowe długopisy, zeszyty czy plecaki, wymagają znacznego nakładu pieniężnego dla blisko jednej czwartej (24 proc.) respondentów. Wśród wyzwań wyprawki szkolnej rodziny wskazały także koszty posiłków w szkole (13 proc.), transportu do placówki (8 proc.) oraz sprzętu sportowego (6 proc.).



Edukacja przyszłości – perspektywa rodziców



W erze postępu technologicznego, sztucznej inteligencji i globalizacji tradycyjne metody nauczania stają się niewystarczające. Przyszłość edukacji to nie tylko cyfryzacja i integracja nowoczesnych narzędzi, ale także rozwój kompetencji miękkich, krytycznego myślenia, kreatywności i umiejętności adaptacji. Kluczowym celem będzie kształtowanie uczniów gotowych do elastycznego poruszania się w złożonym świecie i przygotowanych do pracy w zawodach, które dopiero powstaną.

Jednym z tematów, który niezmiennie wzbudza gorące zainteresowanie i budzi zróżnicowane reakcje wśród nauczycieli oraz rodziców jest kwestia prac domowych. Z sondy przeprowadzonej przez [Sieć Organizacji Społecznych SOS dla Edukacji](#) wynika, że jedna czwarta pedagogów zadaje prace domowe po każdych zajęciach, a tyle samo tylko raz w tygodniu. Mniejszy odsetek (14 proc.) zleca zadania raz w miesiącu, podczas gdy 12 proc. nie robi tego wcale. Warto zaznaczyć, że 6 na 10 nauczycieli (57 proc.) opowiada się za zmniejszeniem liczby prac domowych, choć nie są oni zwolennikami całkowitego ich zniesienia. Jednocześnie ponad jedna trzecia (34 proc.) respondentów uważa, że obecny system nie wymaga zmian. Z kolei rodziców martwi czas, który ich dzieci poświęcają na zadania domowe i zwracają uwagę na przeciążenie wywołane nadmiarem zleconych prac. Według badania 39 proc. dzieci odrabia lekcje 2-3 godziny dziennie, a 31 proc. spędza na tym około godziny. Dłuższy czas poświęca 15 proc. dzieci, które potrzebują 4-6 godzin, a 7 proc. dzieci odrabia prace domowe przez 6-9 godzin. Blisko dwie trzecie (64 proc.) ankietowanych stwierdziło, że ich dziecko potrzebuje pomocy przy odrabianiu zadań. 44 proc. z nich jest za zmniejszeniem liczby prac domowych, choć nie popiera ich całkowitej rezygnacji, natomiast 28 proc. uważa, że obecny system jest odpowiedni i nie wymaga zmian. Te wyniki wskazują potrzebę dostosowania praktyk edukacyjnych do realiów współczesnej szkoły, z większym naciskiem na efektywność nauki i balans między czasem spędzonym na nauce w szkole a w domu.

Czy są szanse, aby w przyszłości zrezygnować z prac domowych? To się okaże. Postanowiliśmy się dopytać rodziców także o to, które przedmioty powinny zniknąć z programu nauczania. 4 na 10 z nich wskazało religię. Podobny odsetek (34 proc.) usunąłby z listy przedmiotów muzykę. Z kolei 26 proc. etykę, a 22 proc. plastykę. Zajęcia, które opiekunowie wskazali do likwidacji z podstawy programowej, są często postrzegane jako mniej ważne niż np. historia czy chemia oraz nie mają przełożenia na realne życie. Analiza wyników jasno pokazuje, że chcą oni stawiać na praktyczne umiejętności oraz rozwój kompetencji, które dadzą młodym ludziom narzędzia do radzenia sobie zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym

Które przedmioty chciał(a)by Pan/i wycofać z obecnego programu nauczania?

Religia	38%	Geografia	6%
Muzyka	34%	Wychowanie fizyczne	6%
Etyka	26%	Edukacja dla bezpieczeństwa	6%
Plastyka	22%	Biologia	5%
Fizyka	13%	Informatyka	5%
WOS	10%	Historia	3%
Chemia	10%		



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100 proc. Pominęto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

A jakie przedmioty mogłyby się pojawić zamiast nich? Spytałismy o to rodziców. Okazuje się, że już 43 proc. chciałoby, aby ich dziecko uczyło się zarządzania finansami osobistymi. Ich zdaniem takie lekcje realnie przygotowałyby do odpowiedzialnego rozporządzania budżetem domowym oraz zajmowania się sprawami związanymi np. z podatkami czy kredytami. Na drugim miejscu znalazło się krytyczne myślenie i rozwiązywanie problemów. Tę odpowiedź wskazało 36 proc. respondentów. Podobny odsetek,

bo prawie jedna trzecia ankietowanych zadeklarowała, że chciałaby dodać do szkół warsztaty psychologiczne oraz kursy z umiejętności „życiowych” takich jak gotowanie, majsterkowanie czy dbanie o przestrzeń. Natomiast 3 na 10 respondentów (30 proc.) uważa, że istotne jest wprowadzenie edukacji zdrowotnej. Z kolei 28 proc. rodziców wskazało na cyberbezpieczeństwo oraz podstawy programowania, które są bardzo ważne w kontekście rosnącego znaczenia technologii.

Jakie alternatywne przedmioty chciał(a)by Pan/i wprowadzić do szkoły?

Zarządzanie finansami osobistymi	43%
Krytyczne myślenie i rozwiązywanie problemów	36%
Warsztaty psychologiczne	32%
Kurs z „umiejętności życiowych” (gotowanie, majsterkowanie, dbanie o przestrzeń itp.)	32%
Edukacja zdrowotna	30%
Cyberbezpieczeństwo i podstawy programowania	28%
Warsztaty umiejętności społecznych	21%
Edukacja obywatelska (prawa i obowiązki obywatela w praktyce)	17%
Komunikacja i media społecznościowe	11%
Edukacja ekologiczna	9%

Finanse to ważna część życia. Dlatego rodzice liczą na instytucjonalne wsparcie w przekazywaniu wiedzy na ten temat. Aż 72 proc. – uważa, że w szkołach w szczególności powinno się nauczać zarządzania budżetem. Ponad połowa wskazała na metody oszczędzania i inwestowania. Z kolei odpowiednio

38 proc. i 35 proc. odpowiedziało, że należy edukować dzieci w zakresie ochrony przed oszustwami internetowymi i uczyć podstaw na temat podatków. Odpowiedzi jasno wskazują, że rodzice chcieliby, aby ich dzieci wyniosły ze szkoły wiedzę na temat finansów, która jest dla nich przydatna oraz zaprocentuje w przyszłości.

Jakie tematy powiązane z kwestiami finansowymi powinny być w szczególności nauczane w szkole?

- 72%** Zarządzanie budżetem
- 59%** Metody oszczędzania i inwestowania
- 38%** Ochrona przed oszustwami finansowymi
- 35%** Podstawy wiedzy na temat podatków
- 21%** Planowanie emerytalne
- 29%** Mechanizmy związane z kredytami i pożyczkami

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Okiem rodziców

– największe problemy szkół



W minionych latach system edukacji często poddawany był szczegółowej analizie. Zainteresowanie tym tematem nie dziwi, ponieważ szkoły borykają się z wieloma wyzwaniami, które ukazują ich niedoskonałości. Coraz mniej młodych osób decyduje się na karierę nauczyciela, a wraz z deficytem kadry, klasy bywają przeludnione i trudno o indywidualne podejście do uczniów.

W tegorocznym badaniu zdaniem ankietowanych najpoważniejsze trudności wiążą się przede wszystkim z brakiem indywidualnego podejścia do ucznia (36 proc.) oraz przestarzałymi formami nauczania, takimi jak dominacja nauki na pamięć (33 proc.). Istotny jest również brak „życiowych” przedmiotów, takich jak finanse osobiste, co wskazało 31 proc. respondentów. Współczesne wyzwania wymagają od młodych ludzi praktycznych umiejętności, dlatego rodzice chcieliby, aby szkoła pomagała w ich zdobywaniu. Kolejnym alarmującym problemem jest przemoc wśród dzieci (30 proc.), która zagraża bezpieczeństwu i komfortowi uczniów w szkołach. Brak też dbałości o wellbeing najmłodszych – 29 proc. badanych wskazuje na przemęczenie i przeciążenie uczniów. Pokrewną kwestią jest przestarzała podstawa programowa, która nie nadąża za dynamicznie zmieniającym się światem. Dodatkowo, ponad jedna piąta (22 proc.) rodziców zwraca uwagę na presję na wyniki, która może prowadzić do stresu i wypalenia, a także utrudniać rozwijanie pasji. Nie bez znaczenia pozostają także braki kadrowe (17 proc.) i przeładowane klasy (16 proc.), które ograniczają możliwość indywidualnego podejścia do ucznia oraz skutecznego nauczania. Problem ten pogłębia się przez deficyt nauczycieli wywołany przez niski prestiż tego zawodu, ten wątek podnosi 14 proc. respondentów. Następnym istotnym zagadnieniem, które wskazało tyle samo (14 proc.) ankietowanych, jest brak wsparcia psychologicznego dla młodych osób. Najmniej rodziców (9 proc.) natomiast wspomniało o przestarzałym sprzęcie i pomocach dydaktycznych.

Odpowiedzi sprzed roku w znacznym stopniu pokrywają się. Jednak rok temu rodzice skarżyli się najbardziej na przestarzałą podstawę programową (34 proc.) i niewspółczesne formy nauczania (30 proc.). Równie kłopotliwą kwestią był też brak indywidualnego podejścia do ucznia (29 proc. wskazań) oraz ich przeciążenie i przemęczenie (28 proc.) Jedna czwarta rodziców zauważa również braki kadrowe w szkołach.

Jakie są według Pana/i obecnie **największe problemy** polskiego systemu edukacji?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100 proc. Pominięto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Coraz więcej rodziców poszukuje alternatywnych rozwiązań edukacyjnych, które oferują bardziej elastyczne i zindywidualizowane podejście do nauki. Aktualnie oferta jest szeroka, a zainteresowani mają do wyboru wiele różnorodnych możliwości dopasowanych do konkretnych potrzeb. Mimo wszystko, jak wynika z badania, szkoła tradycyjna nadal ma wielu zwolenników – wybratoby ją 3 na 10 ankietowanych. Natomiast największą popularnością spośród nowoczesnych podejść do nauczania cieszy się metoda Montessori, która kładzie nacisk na samodzielne odkrywanie i uczenie się przez działanie, co sprzyja kształtowaniu niezależności i kreatywności. Już 28 proc. badanych rozważa ją w kontekście edukacji swojego dziecka. Na popularności zyskuje także nauczanie hybrydowe, łączące edukację stacjonarną ze zdalną i jest preferowanym

wyborem dla jednej czwartej (25 proc.) rodziców. Z kolei szkoły Waldorfskie, które integrują sztukę, rzemiosło i naukę przyciągają uwagę 21 proc. respondentów. Warto również zauważyć rosnące zainteresowanie bardziej nowoczesnymi i alternatywnymi formami edukacji, takimi jak szkoły „w chmurze” (20 proc.), gdzie nauka odbywa się w pełni zdalnie, czy też nauczanie domowe (19 proc.), w którym to opiekunowie przejmują odpowiedzialność za edukację dziecka. Ponadto, 18 proc. ankietowanych rozważyłoby szkoły demokratyczne, gdzie uczniowie mają realny wpływ na decyzje dotyczące placówki, co promuje ich odpowiedzialność i zaangażowanie w proces edukacji. Nawet szkoły leśne, które stawiają na naukę poprzez bezpośredni kontakt z naturą, cieszą się zainteresowaniem 16 proc. rodziców.

Które z form nauczania rozważył(a)by Pan/i w kontekście edukacji swojego dziecka?

Szkoła tradycyjna		30%
Szkoła Montessori	(edukacja skoncentrowana na samodzielnym odkrywaniu i uczeniu się przez działanie)	28%
Nauczanie hybrydowe	(częściowo stacjonarnie, częściowo zdalnie)	25%
Szkoła Waldorfska	(podejście integrujące sztukę, rzemiosło i naukę w celu rozwinięcia kreatywności ucznia)	21%
Szkoła „w chmurze”	(nauczanie w pełni zdalne oparte o współpracę online, za jego przebieg odpowiadają rodzice)	20%
Nauczanie domowe	(nauczanie w miejscu zamieszkania przez rodziców lub opiekunów)	19%
Szkoła demokratyczna	(uczniowie mają znaczący wpływ na decyzje dotyczące szkoły, takie jak program nauczania)	18%
Szkoła leśna	(nauka poprzez bezpośredni kontakt z naturą)	16%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Wśród opiekunów widoczne jest zróżnicowanie w preferencjach dotyczących wyboru typu szkoły. To mężczyźni częściej stawiają na tradycyjny model nauczania (34 proc. vs 27 proc. kobiet). Jednak widać, że są oni również bardziej otwarci na alternatywne formy. Blisko jedna trzecia (32 proc.) z nich rozważałaby dla swojego

dziecka szkołę Montessori, większy odsetek niż pań wybrałyby także nauczanie demokratyczne, „w chmurze”, domowe, leśne i Waldorfskie. Natomiast matki są bardziej optymistyczne niż ojcowie w kwestii wyboru lekcji hybrydowych (odpowiednio 27 proc. i 23 proc.).

Które z form nauczania rozważył(a)by Pan/i w kontekście edukacji swojego dziecka?

	 Kobieta	 Mężczyzna
Szkoła tradycyjna	27%	34%
Szkoła demokratyczna (uczniowie mają znaczący wpływ na decyzje dotyczące szkoły, takie jak program nauczania)	13%	23%
Szkoła „w chmurze” (nauczanie w pełni zdalne oparte o współpracę online, za jego przebieg odpowiadają rodzice)	13%	27%
Nauczanie domowe (nauczanie w miejscu zamieszkania przez rodziców lub opiekunów)	16%	22%
Nauczanie hybrydowe (częściowo stacjonarnie, częściowo zdalnie)	27%	23%
Szkoła leśna (nauka poprzez bezpośredni kontakt z naturą)	13%	19%
Szkoła Montessori (edukacja skoncentrowana na samodzielnym odkrywaniu i uczeniu się przez działanie)	26%	32%
Szkoła Waldorfska (podejście integrujące sztukę, rzemiosło i naukę w celu rozwinięcia kreatywności ucznia)	18%	24%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

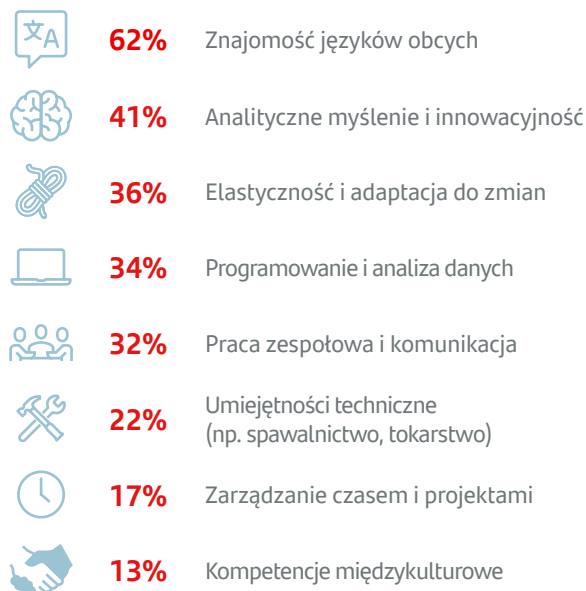
Nowoczesne i cyfrowe szkolnictwo



Nowoczesne technologie stają się nieodłączną częścią życia codziennego, a ich rola w edukacji będzie wkrótce nieodzowna. Rodzice chcą, aby ich dzieci uczyły się w klasie nowoczesnej i wyposażonej w odpowiednie sprzęty. Oprócz tego, zależy im na tym, aby wiedza przekazywana w szkolnych ławach była dostosowana do zmieniających się realiów.

W tegorocznej edycji badania zadaliśmy pytanie o to, jakie umiejętności zdaniem Polaków będą kluczowe na rynku pracy w przyszłości. W obliczu dynamicznie zmieniającego się świata, rodzice starają się przygotować swoje dzieci na wyzwania, jakie niesie ze sobą aktywność zawodowa i stawiają na rozwój, ich zdaniem, kluczowych umiejętności. Przede wszystkim Polacy dostrzegają istotną rolę znajomości już nie tylko samego języka angielskiego, ale języków obcych w ogóle. Za najważniejszą kompetencję przyszłości postrzega ją niemal dwie trzecie ankietowanych. Coraz większe znaczenie ma także ich zdaniem zdolność analitycznego myślenia i innowacyjność, co podkreśla 41 proc. respondentów, w tym 47 proc. mężczyzn oraz 36 proc. kobiet. Jedna trzecia ankietowanych wskazała jako najważniejsze kompetencje przyszłości programowanie i analizę danych. Podobny odsetek wskazuje na istotną rolę, jaką w przyszłym życiu zawodowym odegrają dobra komunikacja oraz efektywna praca w zespole. Warto jednak zauważyć, że poza umiejętnościami związanymi bezpośrednio z technologią, Polacy stawiają duży nacisk na inne praktyczne oraz interpersonalne zdolności. 36 proc. z nich wskazało na elastyczność i adaptację do zmian, a 17 proc. zarządzanie czasem i projektami. Co równie istotne – niemal co siódmy badany wskazał także na kompetencje międzykulturowe.

Jakie umiejętności Pana/i zdaniem będą kluczowe na rynku pracy przyszłości?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań w szkolnictwie może przynieść duże korzyści. Jak wskazują dane z badania, ponad połowa rodziców (52 proc.) uważa, że technologie zwiększają dostępność materiałów edukacyjnych, a ponad jedna czwarta deklaruje, że dzięki nim uczniowie poprawiają swoje wyniki edukacyjne. Ponadto, 36 proc. respondentów widzi w innowacjach potencjał na lepszą komunikację

z uczniami i nauczycielami. Z kolei 34 proc. z nich wiąże adaptację technologii w szkołach z rozwojem kompetencji cyfrowych uczniów. Co istotne – dla co czwartego rodzica technologia oznacza oszczędność czasu i kosztów. Podobny odsetek (26 proc.) zadeklarował, że pomaga ona także w zwiększaniu zaangażowania uczniów w naukę.

Jakie są Pana/Pani zdaniem **główne korzyści** wynikające z wdrożenia nowych technologii w edukacji?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/trudno powiedzieć”.

Niestety, nie każda szkoła jest gotowa na takie innowacje. Mimo że nowe technologie w edukacji są już wykorzystywane na wielu obszarach jak np. dzienniki elektroniczne, to jednak ich wdrożenia wiążą się z pewnymi wyzwaniami. 45 proc. ankietowanych rodziców zwraca uwagę na brak odpowiednich funduszy na adaptację technologii w szkołach. Kolejnymi wyzwaniami są niedobór

wykwalfikowanej kadry (41 proc.) oraz ograniczenia infrastrukturalne takie, jak brak odpowiedniego sprzętu (39 proc.). Co ciekawe, aż 36 proc. rodziców identyfikuje opór nauczycieli do przystosowania do nowych technologii, jako kolejny kluczowy problem. Z kolei niemal jedna trzecia wskazuje na problem poprawnej integracji innowacji technologicznych z programem nauczania.

Jakie są najważniejsze wyzwania związane z adaptacją nowych technologii w szkołach?

Brak wystarczających funduszy	45%
Rachunek Niedobór wykwalifikowanej kadry	41%
Ograniczenia infrastrukturalne (np. brak odpowiedniego sprzętu)	39%
Opór przed zmianami ze strony nauczycieli	36%
Problemy z integracją technologii w programie nauczania	32%
Obawy o bezpieczeństwo danych	25%



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne” i „Nie wiem/trudno powiedzieć”.



Jesienne wyzwania budżetowe

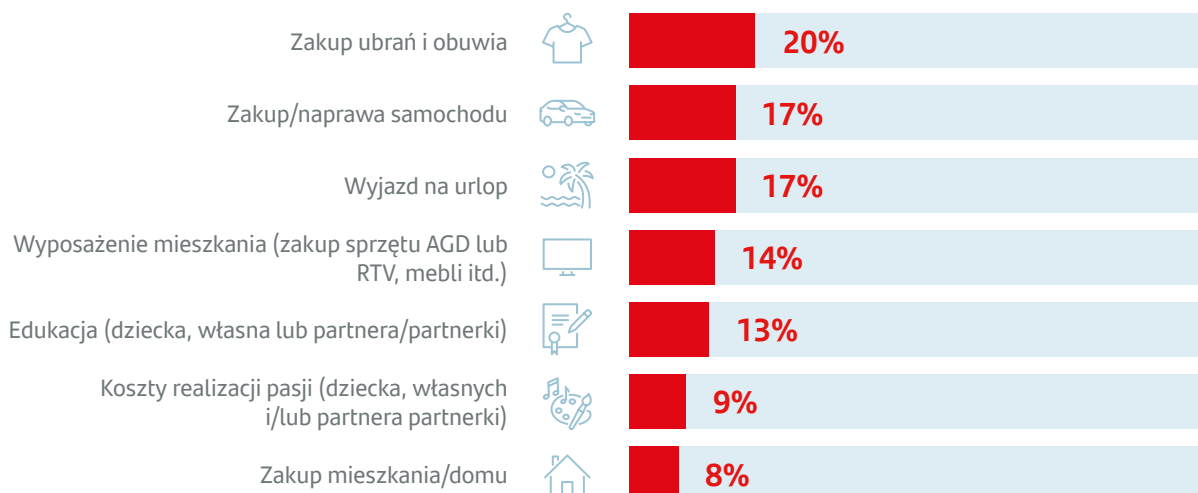


Jesień to jeden z trudniejszych okresów dla budżetu domowego. Z jednej strony, wracamy po wakacjach, które często wiążą się z dużymi wydatkami na wyjazdy, remonty czy inne letnie atrakcje. Te koszty mogą znacząco nadwyrężyć nasze oszczędności. Z drugiej strony, z początkiem września zaczyna się rok szkolny, co oznacza kolejne zobowiązania. Zakup przyborów, podręczników, opłaty za zajęcia dodatkowe czy korepetycje to spore wydatki, które trudno ominąć. W efekcie, jesień wymaga starannego planowania finansowego, by poradzić sobie z narastającymi zobowiązaniami i uniknąć większych problemów budżetowych.

Tak, jak w poprzednich edycjach raportu sprawdziliśmy wyzwania finansowe w tym czasie. Największym z nich są dla Polaków bieżące rachunki i opłaty, tak wskazało 49 proc. ankietowanych. Na drugim miejscu znalazły się codzienne wydatki i zakupy jak np. jedzenie czy środki czystości. Jest to obciążenie dla prawie 30 proc. badanych. W badaniu ponad jedna piąta respondentów wskazała także remont mieszkania czy domu (23 proc.). Dodatkowo, w związku z nadchodzącymi chłodniejszymi miesiącami, należy zaopatrzyć szafę w cieplejszą odzież. Zakup ubrań i obuwia jest wyzwaniem dla blisko jednej piątej badanych. Podobny odsetek (17 proc.) ankietowanych wskazał także na zakup lub naprawę samochodu oraz wyjazd na urlop. W przypadku nowego roku szkolnego – wydatki z edukacją są najbardziej obciążające dla budżetu dla 13 proc. rodzin.

Jakie wydatki będą stanowić największe wyzwanie dla Pana/i budżetu domowego jesienią tego roku?



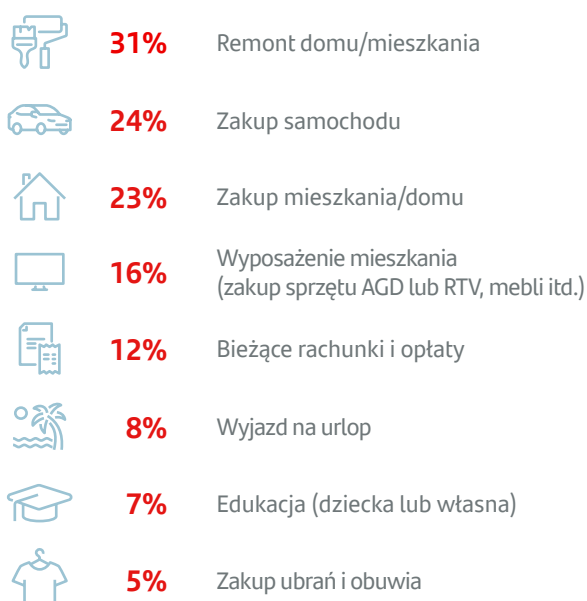


Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne”, i „Nie wiem/trudno powiedzieć”.

Zasadniczo najbardziej obciążające wydatki nie zmieniły się w porównaniu do zeszłorocznej edycji badania. Wszystkie miejsca na podium są takie same, jak przed rokiem. Jednak odsetek respondentów, którzy udzielili odpowiedzi dotyczących dwóch pierwszych kategorii był nieco wyższy. W 2023 roku aż 55 proc. ankietowanych wskazało bieżące rachunki i opłaty jako największe obciążenie dla swojego budżetu jesienią. Z kolei codzienne wydatki i zakupy zadeklarowało 44 proc. Polaków. W przypadku remontu domu lub mieszkania było ich mniej, bo 18 proc.

Przez mnogość wydatków wiele osób decyduje się na finansowanie zewnętrzne, aby opłacić wszystkie zobowiązania. Z naszego badania wynika, że 31 proc. osób zdecydowałoby się na kredyt na remont mieszkania. Z kolei ponad jedna piąta rozważa kredytowanie na zakup samochodu oraz własnego lokum. Na edukację jedynie 7 proc. planuje skorzystać z pomocy banku.

Na jaką kategorię wydatków rozważał(a)by Pan/-i zaciągnięcie kredytu gotówkowego, ratalnego/celowego lub użycie karty kredytowej?



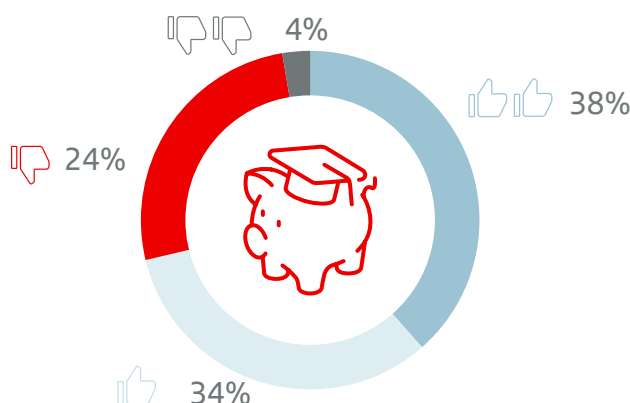
Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Inne”, „Żadna/nie rozważam takiej możliwości” i „Nie wiem/trudno powiedzieć”.

Wyprawka szkolna nie jest jedynym wydatkiem związanym z edukacją. Liczne zobowiązania takie, jak korepetycje czy zajęcia pozaszkolne trwają przez cały rok. Wielu rodziców odczuwa potrzebę, aby przygotować się na te koszty. 38 proc. z nich regularnie oszczędza na przyszłe wydatki

związane z edukacją dzieci. Badanie pokazuje, że częściej (46 proc.) robią to mężczyźni niż kobiety (30 proc.). Ponad jedna trzecia odkłada pieniądze jednak robi to nieregularnie. W tym przypadku dominują panie – 38 proc. do 30 proc. panów. Ponad jedna piąta (24 proc.) w ogóle nie oszczędza na ten cel.

Czy oszczędza Pan/i na przyszłe wydatki związane z edukacją dzieci?

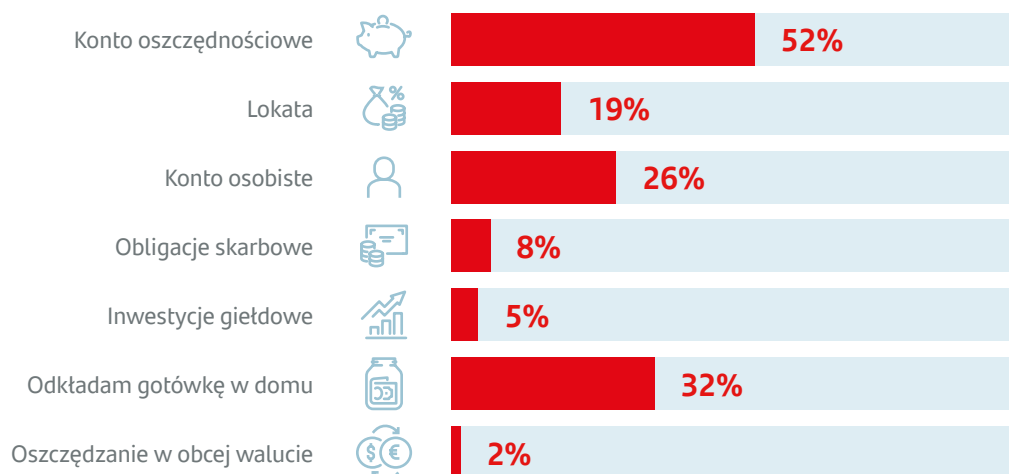
- Tak, regularnie
- Tak, ale nieregularnie
- Nie, nie oszczędzamy
- Nie, ale planujemy zacząć



Osoby, które decydują się na odkładanie kwot na edukację dzieci, najczęściej wybierają konto oszczędnościowe. Takie rozwiązanie jest wyborem 52 proc. rodziców. Ponad 30 proc. deklaruje, że odkłada gotówkę w domu. Ta opcja jest znacznie częściej wybierana przez kobiety (38 proc.)

niż mężczyzn (26 proc.). Z konta osobistego korzysta w tym celu 26 proc. ankietowanych. Z kolei lokata jest wybierana przez 19 proc. opiekunów. Przy czym na ten produkt bankowy decyduje się 28 proc. panów, a jedynie 11 proc. pań.

W jaki sposób Pan/i odkłada pieniądze na ten cel?



Zakończenie



Jesień to często czas refleksji nad minionymi miesiącami, a także okazja do rewizji wydatków i kontroli budżetu. Wraz z tym okresem, rozpoczyna się również nowy rok szkolny, co zmusza rodziców do planowania indywidualnych inwestycji w rozwój swoich dzieci. Wydatki te są przemyślane i mają na celu zapewnienie lepszych możliwości edukacyjnych, co dla wielu rodzin staje się priorytetem.

Przeprowadzone badanie pokazuje, że edukacja jest jednym z najważniejszych tematów dla polskich rodziców. Troska o stworzenie najlepszych warunków dla dzieci sprawia, że na ten cel przeznaczają spore sumy. Oczekują jednak, że system edukacji będzie się rozwijał, szczególnie w kierunku innowacji. Wielu Polaków chciałoby, aby szkoły kładły większy nacisk na umiejętności przydatne w dorosłym życiu, takie jak edukacja finansowa, a także aby dostosowywały się do zmian związanych z transformacją cyfrową.

Przyszłe lata mogą przynieść znaczące zmiany w tym zakresie. Już za rok będzie okazja do ponownej oceny jesiennych nastrojów finansowych Polaków, a także do analizy tego, jak innowacje w szkolnictwie wpłynęły na codzienne życie rodzin i ich podejście do edukacji.



Informacja o badaniu

Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Santander Consumer Banku – banku od kredytów metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI), przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w sierpniu 2024 r. W badaniu wzięła udział reprezentatywna grupa dorosłych Polaków. Próba $n = 1000$.

Santander Consumer Bank – bank od kredytów jest jednym z liderów rynku consumer finance w Polsce. Oferuje klientom szeroki zakres produktów obejmujący kredyty gotówkowe, kredyty na nowe i używane samochody, kredyt celowy oraz internetowy limit odnawialny, karty kredytowe oraz lokaty i rachunki oszczędnościowe. Produkty dystrybuowane są online oraz poprzez sieć oddziałów, salony i komisy samochodowe, sklepy i punkty usługowe. Jest także wydawcą TurboKARTY.

Więcej na <https://www.santanderconsumer.pl/>